

Sygn. akt V KK 54/20

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 maja 2020 r.,
sprawy **Z. S.**

skazanego z art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt VI Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.
z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...)

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. W. K. Kancelaria
Adwokacka w J., kwotę 442 zł. i 80 gr. (czterysta czterdzieści dwa
złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem
wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie
skazanego Z. S.;**

**III. obciąża skazanego Z. S. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...),
uznał Z. S. za winnego tego, że dnia 6 października 2015 r. w J. , woj. (...), na ul. S.
kierował po drodze publicznej motorowerem marki Bet Win o nr. Rej. (...) wbrew
orzeczonemu wyrokowi tego Sądu z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie II K (...) zakazowi
prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na

okres 5 lat będąc uprzednio skazanym wyrokiem tego Sądu z dnia 21 maja 2012 r. w sprawie II K (...) za występki określony w art. 178a § 4 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 12 lipca do 16 października 2014 r. oraz od 19 października 2014 r. godz. 21.51 do 11 lipca 2015 r. godz. 8.55, tj. występkę określonego w art. 244 w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca Z. S. , zaskarżając go w całości. W środku odwoławczym podniesiono zarzuty:

1. naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie dowolnej, zdaniem skarżącego, oceny dowodów w postaci informacji Starostwa Powiatowego w J., wyjaśnień oskarżonego Z. S i zeznań świadków K. J. i B. B. w odniesieniu do pojazdu, którym oskarżony miał kierować w dniu zdarzenia w sytuacji, gdy „prawidłowa ocena powyższych dowodów nasuwa daleko idące wątpliwości w tym zakresie i powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.”,
2. rażącej niewspółmierności kary, w sytuacji gdy warunki i właściwości osobiste oskarżonego, w tym jego stan zdrowia oraz konieczność opiekowania się chorą matką uzasadniają wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego Z. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o obniżenie kary do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w J. , wyrokiem z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniosła obrońca skazanego Z. S.. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia podniesiono zarzuty:

1. rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wskutek zakwalifikowania z tego przepisu czynu, polegającego na niezastosowaniu się do orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do konstruowania

takich twierdzeń, albowiem skazany, wbrew stanowisku Sądów obu instancji, nie został zatrzymany na drodze publicznej, jak również nie został on zatrzymany w trakcie rzekomego poruszania się pojazdem mechanicznym – motorowerem marki Bet Win o nr. rej. (...), jak również taki pojazd nie figuruje w danych Starostwa Powiatowego w J., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w J., które w całości oparte zostało na ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy w J., nie sposób jest przypisać skazanemu jakiegokolwiek czynu przestępnego, nie mając żadnego dowodu wskazującego na fakt w istocie poruszania przez skazanego jakimkolwiek pojazdem w dniu 7 października 2015 r.,

2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków K. J. i B. B. w zakresie, w jakim zeznania te były spójne w sposób graniczący z identycznością w postępowaniu przygotowawczym, co z oczywistych względów czyniło je również podobnymi w postępowaniu sądowym, choć nie były one już niemalże identyczne, w konsekwencji czego należałoby uznać, iż „nie jest potrzebna szczególna przenikliwość, by łącząc ww. okoliczności stwierdzić”, iż zeznania tych dwóch świadków należało ocenić z dużą dozą ostrożności i lojalności wobec pozostałego materiału dowodowego, który kompletnie nie potwierdzał, iż skazany w istocie w dniu 7 października 2015 r. poruszał się po drodze publicznej pojazdem mechanicznym,

3. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dotyczącego pojazdu mechanicznego, którym miał poruszać się skazany w dniu 7 października 2015 r., podczas gdy Rzecznik Oskarżenia Publicznego nie dokonał w tym zakresie żadnych ustaleń, poza zeznaniami świadków – funkcjonariuszy Policji – jakim pojazdem, jeśli w ogóle, mógł poruszać się skazany oraz jaki jest charakter tego pojazdu w kontekście pojazdu mechanicznego.

Podnosząc powyższe zarzuty, Autorka kasacji wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji,

2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy skazanego kosztów nieopłaconej tak w całości, jak i w części pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu za sporządzenie kasacji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w J., pismem z dnia 7 stycznia 2020 r., wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna i podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów sformułowanych w kasacji, należy, dla porządku, wskazać, iż nadzwyczajny środek zaskarżenia zawiera pewne usterki, które wymagają krótkiego ustosunkowania się. Po pierwsze, w części wstępnej kasacji adw. E. W. K. wskazała, że działa jako obrońca z wyboru skazanego Z. S., by następnie – w pkt. 2 wniosków kasacyjnych – domagać się zasądzenia od Skarbu Państwa na jej rzecz nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez nią skazanemu z urzędu. Sprzeczność ta w zestawieniu z aktami sprawy ostatecznie musiała być rozstrzygnięta przez uznanie, że stosunek obrończy między Autorką kasacji a skazanym został nawiązany w drodze wyznaczenia z urzędu. Po drugie, Autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia we wszystkich zarzutach kasacji wadliwie określa datę popełnienia przypisanego przestępstwa na dzień 7 października 2015 r. (s. 2 kasacji), podczas gdy lektura zarówno wyroku Sądu pierwszej instancji, tj. Sądu Rejonowego w J., jak i jego uzasadnienia dowodzi, że czyn ten popełniony był 6 października 2015 r. (co trafnie zostało już wskazane w uzasadnieniu kasacji przy relacjonowaniu treści wyroku, s. 3 kasacji). Po trzecie wreszcie, Autorce kasacji nie mogło chodzić, w ramach zarzutów z pkt. 2 i 3 (naruszenie art. 7 k.p.k.), o to – jak wskazała – iż Sąd miał dokonać swobodnej oceny dowodów (gdyż taką właśnie treść ma zapisana w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów), a najpewniej o to, że ocena ta miała być dowolna, a więc nie mieściła się w granicach wyznaczonych przez przepisy procesowe.

Przechodząc do oceny zarzutów kasacyjnych, wskazać należy, że pierwszy z nich jest oczywiście bezzasadny i to na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, Sąd Okręgowy w J. nie stosował prawa materialnego – nie dokonywał bowiem w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji jakichkolwiek zmian, a jedynie utrzymał to

orzeczenie w mocy. Już przy uwzględnieniu tej okoliczności, w połączeniu z tym, że kasacją strona może zaskarżyć jedynie wyrok sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), zarzut ten jawi się jako pozbawiony wszelkich podstaw. Po drugie, w apelacji obrońcy oskarżonego Z. S. nie sformułowano w ogóle jakiegokolwiek zarzutu naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy w J. , działając jako odwoławczy, orzekał w granicach podniesionych w apelacji zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.) i nie był zobowiązany badać prawidłowości zastosowania prawa materialnego, chyba że zachodziłaby jedna z okoliczności uzasadniających orzekanie przez sąd odwoławczy w zakresie szerszym - art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k. albo art. 455 k.p.k.. Na naruszenie którykolwiek z tych przepisów nie wskazano jednak ani w pierwszym, ani w kolejnych zarzutach kasacyjnych. Po trzecie wreszcie, co uszło uwadze Autorce kasacji , zarzut naruszania prawa materialnego może być sformułowany jedynie wtedy, gdy nie kwestionuje się poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Z treści kasacji (por. zarzut z pkt. 2 i 3) wynika natomiast, że kwestionuje się w niej właśnie ustalenia faktyczne w zakresie tego, czy Z. S. w ogóle kierował pojazdem, a jeżeli tak, to kiedy i gdzie oraz jaki był charakter tego pojazdu. Jest to widoczne nawet w treści samego zarzutu z pkt. 1, w którym obrońca kontestuje poczynione przez Sąd Rejonowy w J. ustalenia, zestawiając je z własnym wyobrażeniem tego, jak stan faktyczny sprawy powinien być zostać ustalony.

Drugi z podniesionych zarzutów jest także oczywiście bezzasadny. W tej mierze należy podkreślić, iż Sąd drugiej instancji nie dokonywał odmiennej oceny dowodów, aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy w J. , co dopiero otworzyłoby procesową drogę do postawienia w kasacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Jeżeli Autorka kasacji chciała natomiast wskazać, że Sąd Okręgowy w J. naruszył przepisy o kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., to miała obowiązek (wynikający z przedmiotu zaskarżenia – art. 519 k.p.k.) wskazania na taki przepis o postępowaniu apelacyjnym, który naruszony miał zostać przez Sąd odwoławczy (np. art. 433 § 2 k.p.k.). Nawet jeżeli tak odczytywać niedoskonale sformułowaną w tej mierze kasację (por. art. 118 § 1 i 2 k.p.k.), to nie zmienia to nic w przedstawionej ocenie tego zarzutu. Sąd Okręgowy w J. odniósł się bowiem szeroko do podniesionej w apelacji kwestii pojazdu, którym poruszał się Z. S. – zarówno co dostępu skazanego do motocykla jego ojca i możliwości

wykorzystania tablicy rejestracyjnej pojazdu, jak i podobieństwa w zeznaniach złożonych przez funkcjonariuszy Policji na etapie postępowania przygotowawczego. Podkreślił, że podobieństwo to nie może skutkować dyskwalifikacją zeznań tych świadków *en bloc*, a jeżeli już – to jedynie funkcjonariusza składającego zeznania jako drugi i to tylko na etapie postępowania przygotowawczego (s. 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Podzielił też ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, który to odnosząc się do zeznań funkcjonariuszy Policji przeprowadzających kontrolę drogową, nie tylko wykazał, że żadne z nich nie miało jakichkolwiek powodów do fałszywego pomawiania Z. S. o prowadzenie pojazdu mechanicznego w określonym miejscu i dniu, ale także odniósł treść zeznań tych świadków do zeznań świadków J. D. , W. T. i P. S. , z których jednoznacznie wynika, że nie można podzielić wyjaśnień Z. S., jakoby z uwagi na stan zdrowia nie był w stanie prowadzić motoroweru (s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w J.). Sąd ten także szczegółowo wykazał, dlaczego dowody z zeznań innych świadków nie mogły prowadzić do skutecznego zakwestionowania oceny zeznań świadków K. J. i B. B. (por. s. 2-3 uzasadnienia wyroku). Stanowiska tego nie mogą skutecznie zakwestionować ogólnikowe i wybiórczo wskazane w materiale dowodowym rzekome wątpliwości, przedstawione powierzchownie w jednym akapicie na s. 4 uzasadnienia kasacji.

Ostatni zarzut kasacji jest także oczywiście bezzasadny. Nie znajduje on oparcia w poczynionych przez Sądy ustaleniach faktycznych i treści dostępnych dowodów. Skazanemu przypisano wszak prowadzenie na drodze publicznej motoroweru Bet Win, a pojazd ten niewątpliwie należy do kategorii pojazdów mechanicznych por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1993 r., I KZP 9/93. Stwierdzono w niej, że motorower, przeznaczony do poruszania się w ruchu drogowym wyłącznie przy pomocy silnika, jest pojazdem mechanicznym w rozumieniu przepisów kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń, niezależnie od posiadanych parametrów technicznych. Nawet orzeczenie sądu powołane w uzasadnieniu kasacji wprost wskazuje, że motorower należy do kategorii pojazdów mechanicznych, natomiast wymóg określonej pojemności silnika odnosi się do roweru zaopatrzonego w silnik pomocniczy. Z dowodów uznanych przez Sądy orzekające nie wynikało natomiast, aby Z. S. miał poruszać się

rowerem, który dodatkowo wyposażony był w silnik, a dopiero to uzasadniałoby potrzebę prowadzenia szczegółowych ustaleń w zakresie pojemności takiego silnika.

Kierując się przedstawionymi wyżej powodami Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.